

# LEKCJA 1.4

## JAK ROZPOZNAĆ BOŻE PROWADZENIE?

### CZEGO BÓG ODE MNIE CHCE?

Wola Boża, to zamysł, projekt, pragnienie Boga względem świata. Wola to coś, co się świadomie wybiera, dąży ku temu i realizuje. Wola jakiegokolwiek człowieka jest rozpoznana przez słowną czy pisemną deklarację lub poprzez intencjonalne działanie tej osoby.

Wola Boga została wyrażona w Biblii poprzez konkretne słowa, ale też przez konkretne czyny i sposób działania oraz objawiony charakter Boga. Czytając Biblię dowiadujemy się jaki jest Bóg i czego On chce.

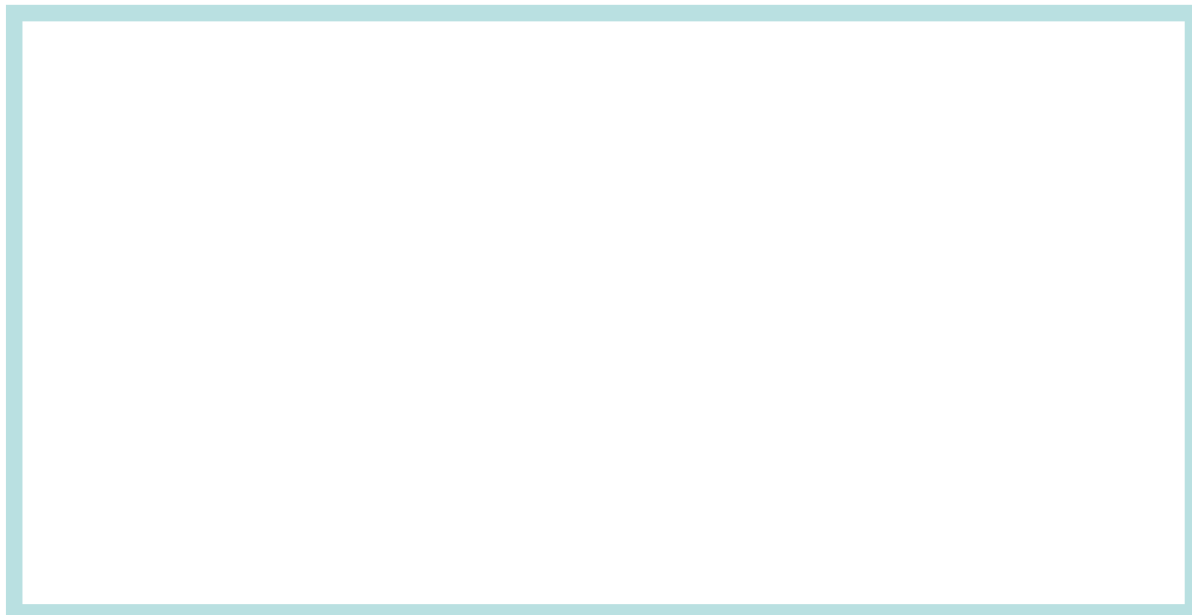
Kwestia woli Bożej względem nas odgrywa kluczową rolę w zrozumieniu Bożego planu względem naszego życia i skutecznym jego wypełnianiu. Tego właśnie dotyczy cała Szkoła Pasji i Wizji.

**A teraz zanim przejdziemy dalej, chciałabym byś napisał/a co wydaje Ci się, że jest wolą Boga względem Ciebie? Czego On oczekuje od Ciebie? Na czym się koncentruje? Co by chciał, by się działo w Twoim życiu? Pomyśl o różnych sferach swojego życia: rodzinie, związkach z ludźmi, kościele, pracy, finansach. Wszystko, co przychodzi Ci do głowy zapisz poniżej.**

## JAK ROZPOZNAĆ BOŻE PROWADZENIE?

A teraz nie myśl o innych, pomyśl o sobie.

**Jak uważasz, czego Bóg pragnie dla Ciebie (nie - od Ciebie) osobiście? W sferze Twojego rozwoju, przyszłości, spełnienia, marzeń, radości.**



Często zdarza się, że to, jak widzimy swoje miejsce w Bożym planie jest odzwierciedleniem i obrazem tego, jak postrzegamy Boga.

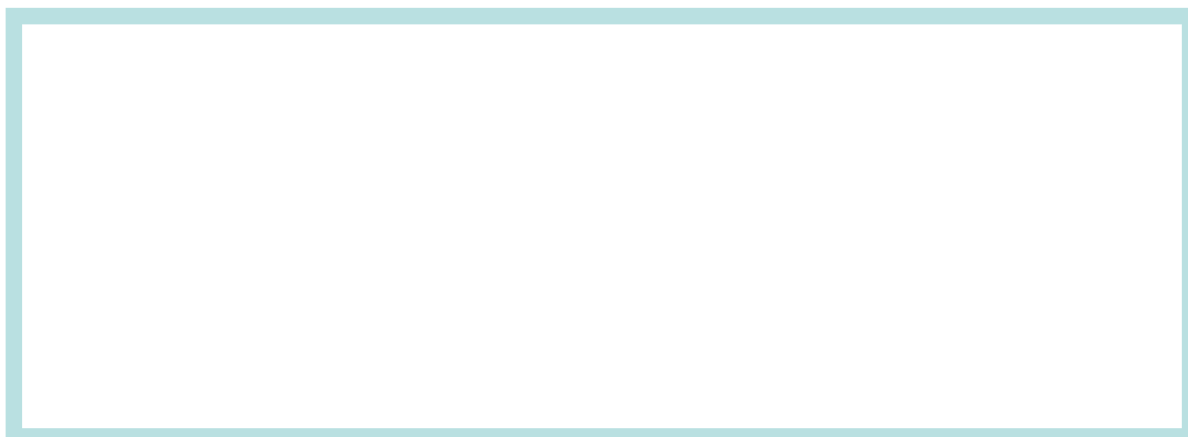
Jeżeli Go znamy tylko z daleka, przez pryzmat kultury pop-kościelnej (typowej dla ludzi religijnych, ale nie nawróconych) to ten obraz będzie determinował nasze oczekiwania względem Boga. Jeżeli widzimy Go bardziej jako naszego pracodawcę i szefa, który ciągle patrzy nam na ręce, to ten obraz będzie kształtował nasze zachowanie w życiu. Będziemy robić pewne rzeczy, by zadowolić Go, ale nasze serce będzie zupełnie gdzie indziej. Nasza relacja będzie wtedy koncentrowała się na posłuszeństwie, na wypełnianiu przykazań, na "byciu w porządku", na byciu "grzecznym", nie sprawianiu Bogu kłopotu, nie przeszkadzaniu, nie wchodzeniu Bogu "w parady" (wybacz kolokwializm, ale te wyrażenia najlepiej ilustrują taką postawę).

Jeżeli będziemy widzieć Boga jak dobrego ojca, który jest nam życzliwy i lubi by "zawracać Mu głowę", bo lubi spędzać z nami czas i dzielić się wszystkim co ma, to wtedy nasze oczekiwania i postrzeganie Bożej woli dla nas będzie zupełnie inne.

## JAK ROZPOZNAĆ BOŻE PROWADZENIE?

**PRZECZYTAJ:** Łk 15,11-32

Jak ta historia obrazuje 2 sposoby postrzegania Boga? Jak to postrzeganie zdeterminowało zachowanie obu synów? Do czego ich skłoniło? W czym ich ograniczyło lub rozwinęło?



Zauważ, że życie syna, który doświadczył miłości Ojca (poprzez wybaczenie, objęcia Ojca) inaczej się potoczyło (udział w uczcie i radości) niż syna, który był związany z ojcem jedynie obowiązkiem i odpowiedzialnością. Pierwszy syn doświadczył dobroci Ojca, drugi poznał ojca jedynie jako pracodawcę.

Patrzenie na Boga przez pryzmat kultury, która nas otacza, bez poznania Go osobiście wykręca Jego obraz. Tak było od zawsze. Złe postrzeganie prawdziwej natury Boga poprowadziło Go do objawienia swojej prawdziwej twarzy w osobie Jego Syna, Jezusa. Bóg posłał Jezusa na świat nie tylko, by świat uratować, ale też by objawić ludziom swoją prawdziwą naturę i charakter. Nic tak nie pokazało Jego miłości, pasji, zdeterminowania i dobroci jak akt oddania swojego Syna po to, by nas ratować. Wszystko co robił Jezus było doskonałym obrazem charakteru Ojca. Jeżeli nie znajdujemy czegoś w osobie Syna, nie znajdziemy tego również w osobie Ojca. W Jezusie Bóg stał się „widziany” i „zrozumiany”.

***Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.*** Hbr 1,1-2

***Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.*** Mt 11,27; Łk 10,22

***....kto Mnie widzi, ten widzi także i Ojca.*** J 14,9

## JAK ROZPOZNAĆ BOŻE PROWADZENIE?

W naszej kulturze Bóg wydaje się być zupełnie inny, niż Jego Syn. Bogu przypisuje się śmierć najbliższych ("Bóg tak chciał"), katastrofy naturalne ("to palec/dopust Boży"), choroby ("Bóg nas uszlachetnia przez cierpienie"). Tymczasem w życiu Jezusa znajdujemy zupełne zaprzeczenie takiego myślenia. Jezus zmartwychwstał pokazując, że śmierć nie jest Bożym planem dla człowieka. Jezus uciszał burzę wskazując na jej demoniczne pochodzenie (rozkazał burzy tak, jak rozkazywał demonom). Jezus w końcu uzdrowiał każdego, kto do Niego przyszedł. Nie ma ani jednego przypadku, w którym powiedziałby człowiekowi, że ma cierpieć, by udoskonalić się duchowo, lub by coś mógł zrozumieć.

Kiedy patrzysz na Boga upewnij się jakie okulary zakładasz. Zakłada je każdy, bez wyjątku z uwagi na to, że nie jesteśmy w stanie rozumieć w zupełnie czysty sposób. Albo patrzymy na Boga przez pryzmat otaczającej nas kultury, albo przez pryzmat biblijny, objawienie dane nam w osobie Jezusa.

**Czego zatem Bóg chce dla mnie?**

**Jaka jest Jego wola względem mojego życia?**